

SEZON 2023/2024 NR 9 (151) 31 MARCA 2024

Anwil
GRUPA ORLEN

TEAM

WŁOCŁAWEK



26. KOLEJKA ORLEN BASKET LIGI ANWIL WŁOCŁAWEK ICON SEA CZARNI SŁUPSK Energa

BG4550

STOICKI SPOKOJ
W PARZE Z UŚMIECHEM

JANARI JÕESAAR

27

DEALER
ROKU
2023



JAWORSKI
AUTO.

*Bezpiecznej i rodzinnej
Wielkanocy!*



NA WIOSNĘ SKORZYSTAJ Z OFERTY SERWISU DOBRYCH CEN

AUTORYZOWANY SERWIS TOYOTY
WŁOCŁAWEK, UL. OKRĘŻNA 2G

toyota.wloclawek.pl



Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Falkowski,
Sebastian Falkowski,
Krzysztof Szaradowski

Fotografia:

Piotr Kleplin,
Filip Brylski

Współpraca:

Adam Szczupakowski
Natalia Dwornikowska

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński



Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta

WŁOCŁAWEK

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



**POWIAT
WŁOCŁAWSKI**

Sponsorem Głównym Klubu jest



*Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę
wszystkim kibicom dużo zdrowia,
spokoju i optymizmu.*

*Wiosna, która coraz mocniej
rozbrzmiewa za oknem,
daje znak, że zbliża się
najważniejsza faza sezonu.
Oby czas spędzony z rodziną
pozwolił Wam nabrać energii,
którą spożytkujecie kibicując
naszej drużynie w walce
o mistrzostwo Polski!*

Prezes Zarządu
Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



 instalnova



www.instalnova.pl



54 230 80 85

POMPY CIEPŁA

KUPUJ OD SPRAWDZONEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA



Finansowanie

SPRZEDAŻ [®] MONTAŻ [®] SERWIS

**POMAGAMY WYPEŁNIAĆ
WNIOSKI O DOFINANSOWANIE**



JANARI JÕESAAR

STOICKI SPOKÓJ W PARZE Z UŚMIECHEM



SEBASTIAN FALKOWSKI: Janari, lubisz wywiady? Odkąd przyjechałeś do Włocławka dłuższe rozmowy z Tobą można policzyć na palcach jednej ręki.

JANARI JOESAAR: Nie. Prawdę mówiąc nie za bardzo.

W takim razie trzeba to trochę zmienić. Zacznijmy od poważnych tematów. Jak niemal rok bez gry w koszykówkę wpływa na psychikę? Pamiętam, że do urazu podszedłeś spokojnie, ale mijały miesiące, a ty nie mogłeś nic zrobić...

- To wydaje się straszne lub nie do przejścia, ale w moim przypadku nie było źle. W gruncie rzeczy nie wpłynęło to na moją psychikę. Uważam się za pozytywną osobę, a kontuzje są przecież częścią sportu. Wszystko, co możesz zrobić w takim czasie, to myśleć wprzód. Kontroluj to, co możesz i bądź dobrej myśli.

Czy był jakiś moment w tym sezonie, kiedy poczułeś - „Dobrze, to jest to, to jestem ja. Wróciłem.”?

- Nie wydaje mi się, żeby był jeden taki moment. Wszystko zaczęło się układać naturalnie. Z całą pewnością mogę jednak przyznać, że dzień po dniu i miesiąc po miesiącu czuję się lepiej i mocniej.

Koszykówka to całe Twoje życie, czy po prostu praca? Oglądasz różne ligi, analizujesz sytuacje, schematy? Czy może przygotowujesz się wyłącznie do naszych meczów i... to tyle?

- Koszykówka jest oczywiście ogromną częścią mojego życia, ale są też inne rzeczy, które mają znaczenie. Na szczęście mogę powiedzieć, że to praca, a jednocześnie moje ulubione hobby.

Jesteś spokojnym człowiekiem. Niezbyt wylewnym. Czasem szerzej uśmiechniesz się na boisku, ale na jakies wybuchy emocji nie można liczyć. Są momenty, w których ta zimna krew znika, a ty się gotujesz, czujesz ogień w środku?

- Przez całą karierę byłem „stoikiem”. A nawet nie tylko karierę, a przez całe życie. Jak już mówiłem - jestem nastawiony do świata pozytywnie. Gram z uśmiechem na ustach. Koszykówka naprawdę daje mi radość. Oczywiście są momenty, gdy nie możesz ciągle się uśmiechać, kiedy z pewnością trzeba zachować powagę. Trzeba umieć się dostosować do różnych sytuacji.

W koszykarskim środowisku toczy się dyskusja, czy warto wysyłać młodych zawodników do amerykańskich szkół, czy może lepiej doskonalić rzemiosło w Europie. Ty wyjechałeś, grałeś w szkole średniej, a potem NCAA. Dużo Ci to dało?

- To skomplikowana kwestia. Dużo zależy od tego, gdzie trafisz i jakiej koszykówki się tam uczysz. Każda szkoła w Stanach Zjednoczonych robi to inaczej, a niektóre różnią się diametralnie. To samo zresztą tyczy się Europy. Myślę, że podjąłem dobrą decyzję, by wyjechać do USA. To pomogło mi się rozwinąć na kilku płaszczyznach - nie tylko w kwestiach koszykarskich, ale również życiowych. Miałem szczęście do szkół, a także ludzi, których tam poznałem. W moim przypadku wyjazd był świetnym wyborem.

Jesteś z „naszej” części Europy, więc rozumiesz mentalność ludzi, którzy tutaj żyją. Przez pobyt w Stanach mogłeś też jednak poznać z bliska mentalność Amerykanów. Zgodzisz się, że jesteś idealnym łącznikiem, spoiwem między różnymi osobami w naszym zespole?

- Poznałem wielu zawodników ze Stanów Zjednoczonych,

Europy, a nawet innych miejsc i wiesz co? Nie powiedziałbym, że mentalność różni się w dużym stopniu. Na koniec dnia wszystko zależy od charakteru danych jednostek. Jak postrzegają koszykówkę i co chcieliby osiągnąć. Nie mogę stwierdzić, że w innych częściach świata mentalność się różni. To ma też zastosowanie w kontekście naszego zespołu. W końcu wszyscy jesteśmy koszykarzami, a to niesie ze sobą pewien uniwersalizm.

Anwil ma za sobą trudny czas. Jak zespół reagował na sytuację? Było dużo dyskusji, jak naprawić naszą maszynę? A może niewiele trzeba naprawiać, bo wystarczy lekka modyfikacja? Czasami zapomina się, że medale zdobywa się późnym majem, a ten, o którym marzymy najbardziej - w czerwcu...

- To słabe, gdy się przegrywa. Nikt tego nie lubi. Nie uważam jednak, że ostatni okres to „trudny czas”. Oczywiście, przydarzyło nam się kilka porażek, ale trzymamy się razem. Jesteśmy zespołem, na dobre i na złe. Naszym celem jest mistrzostwo i damy z siebie wszystko, by to osiągnąć. Ja i każdy zawodnik naszej drużyny mamy to samo podejście - będziemy walczyć do końca.



GIACOMO CONTI

Styl, który zdobywa punkty!

-20%

na nieprzecenione produkty

KOD: WLOCLAWEK

ZAPRASZAMY DO SALONU MODY MĘSKIEJ

WŁOCLAWEK

CENTRUM HANDLOWE WZORCOWNIA

POZIOM 0



rywal

Icon Sea Czarni Słupsk

TEAM SEZON 2023/2024 NR 9

RYWAL:

Icon Sea Czarni bardzo utrudnili sobie drogę do fazy play-off - szczególnie dwoma ostatnimi pojedynkami. W czwartej kwarcie spotkania z WKS-em Śląskiem zanotowali serię 15:0 i prowadzili już 65:55, tylko po to, by... pozwolić rywalom na odpowiedź. Mecz zakończył się pogonią wrocławian (12:0), a w konsekwencji porażką słupszczan. Tydzień temu zawodnicy trenera Mantasa Cesnauskisa mieli kilka szans, by przechylić szalę na swoją stronę. Drużyna kilka razy pogubiła się jednak w ataku, co bez skrupułów wykorzystał King Szczecin. Sytuacja przeciwników zaczyna się malować w ciemnych barwach.

SKŁAD:

Porażka z Anwilem sprawi, że awans ekipy do ćwierćfinału będzie niemal niemożliwy. Trzeba się spodziewać, że zawodnicy podejną do meczu maksymalnie skoncentrowani. Po odejściu Michała Michalaka liderem punktowym zespołu jest MaCio Teague. Rzucający średnio do 13,6 punktu dokłada 3,2 zbiórki i 1,6 asysty. Jego obwodowy partner, Michael Caffey, ostatnio grał niefrasobliwie, ale może odpalić w każdej chwili. Amerykanin obok 12,2 oczka ma też 4,5 asysty, 2,9 zbiórek i 1,3 przechwyty. Do składu po urazie wrócił niedawno świetnie znany we Wrocławku Paweł Leończyk.

GIEKAWOSTKA:

Rottweillery sześciokrotnie w tym sezonie ligowym pokonały rywala różnicą przynajmniej 20 punktów. Jedną z tych sytuacji to mecz ze słupszczanami - na początku grudnia Anwil wygrał na wyjeździe 83:58. Dziś liczymy na kolejne zwycięstwo w świetnym stylu!



REZERWACJE +48 577 510 131 BIURO@MAJATEKKANIEWO.PL

WESELA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA

CATERING

WĘDZARNIA

MAJATEK KANIEWO

WESELA, EVENTY & CATERING

Sprawimy, że Twoja uroczystość będzie dla Ciebie miejscem niezapomnianych wspomnień i wrażeń.

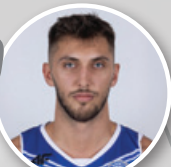


27



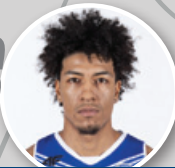
Žiga Dimec

18



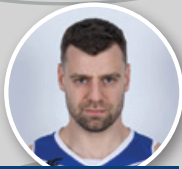
Luke Petrasek

6



Victor Sanders

9



Kamil Łączyński

30

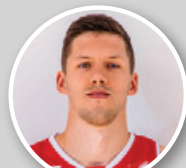


Jakub Garbacz

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

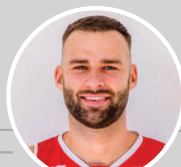
ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019**SREBRO (8):** 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010**BRĄZ (4):** 1995, 2009, 2020, 2022**PUCHAR POLSKI (4):** 1995, 1996, 2007, 2020**SUPERPUCHAR POLSKI (3):** 2007, 2017, 2019**MISTRZOSTWO FIBA EUROPE CUP (1):** 2023**MISTRZOSTWO ENBL (1):** 2022

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
5	Amir Bell	USA	1996	193	PG/SG	6.6	2.0	3.0
6	Victor Sanders	USA	1995	196	SG/SF	19.1	2.5	5.2
8	Igor Wadowski	POL	1996	194	PG	1.2	0.7	0.8
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	4.3	1.6	5.0
11	Bartosz Łazarzski	POL	2007	193	PG/SG	0.3	0.2	0.5
13	Kalif Young	CAN	1997	206	C	6.4	8.3	1.9
18	Luke Petrasek	POL	1995	206	PF	14.6	4.6	1.6
21	Maciej Bojanowski	POL	1996	200	SF	1.5	0.5	0.1
23	Janari Joesaar	EST	1993	198	SF	7.1	5.2	1.2
27	Žiga Dimec	SLO	1993	210	C	7.9	3.3	0.8
30	Jakub Garbacz	POL	1994	197	SG/SF	12.3	3.8	1.1
31	Mateusz Kostrzewski	POL	1989	202	SF/PF	5.8	3.4	0.9
77	Tomáš Kyzlink	CZE	1993	198	PG/SG	16.0	2.2	2.8



Verners Kohs

30



Benas Griciunas

15



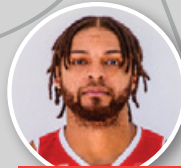
Bartosz Jankowski

1



Michael Caffey

5



MaCio Teague

31

Trener: Mantas Česnauskis | Asystent: Lukasz Seweryn



Brak sukcesów

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
1	Bartosz Jankowski	POL	1996	193	SG	2.8	1.8	1.0
3	Mateusz Dziemba	POL	1992	192	SG	7.0	2.5	1.8
5	Michael Caffey	USA	1993	185	PG	12.2	2.9	4.5
10	Szymon Wójcik	POL	1999	204	PF	6.1	3.4	0.6
11	Nikodem Klocek	POL	1999	189	SG	0	0	0
12	Igor Stolarz	POL	2005	195	SF	1	0.2	0
15	Benas Griciunas	LTU	1994	210	C	10.0	6.8	1.1
18	Szymon Tomczak	POL	1998	201	C	4.3	2.5	0.8
21	Jan Piłta	POL	2005	195	PF	0.5	0.5	0
29	Paweł Leończyk	POL	1986	205	C	4.6	4.3	0.6
30	Verners Kohs	LAT	1997	204	PF	9.6	2.6	0.6
31	MaCio Teague	USA	1997	193	SG	13.6	3.2	1.6

ACTIV. CENTRUM

ACTIV. CENTRUM

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- STYMULATORY TKANKOWE
- KWAS HIALURONOWY
- VOLUMETRIA TWARZY
- LASEROTERAPIA
- FRAKCJONOWANIE RF
- FOTONA 4D
- BOTOX

Fotona

RRS® HA
Long Lasting

STYLAGE
LIP TECHNOLOGY

PROFILO

NUCLEOFILL

BARSKA 13A, TEL. 533088888



Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweiler

Ze spokojem w przyszłość

Kiedy kilka lat temu powstał pomysł grania meczów świątecznych w PLK, pojawiło się wielu sceptyków. Twierdzili, że ten pomysł zaciągnięty trochę z koszykarskiej ligi NBA, a trochę z piłkarskiej Premier League, w naszym kraju się nie przyjmie. Przecież Polacy nie odejdą od świątecznego stołu, by iść kibicować swoim ulubieńcom. Minęło kilka lat i... dziś chyba żaden kibic nie wyobraża sobie Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy czy nawet Nowego Roku bez spotkań ekstraklasy koszykarzy. Cieszę się, bo akurat ja byłem wielkim orędownikiem tego pomysłu. A cieszę się podwójnie, bo Anwil jest tą drużyną, która do meczów specjalnych desygnowana jest najczęściej. Pełna hala, komplet widzów, wielkie emocje i fantastyczny doping - coś, co kilka lat temu wydawało się nierealne w tym wyjątkowym, świątecznym i rodzinnym czasie, dziś stało się codziennością.

Święta świętami, ale wygrywać trzeba. Po znakomitym początku sezonu i bilansie 13:0 apetyty były rozbuchane do maksimum. Pamiętamy wszyscy pojawiające się wówczas pytania kibiców i dziennikarzy, czy Anwil przegra jakiś mecz. A jeśli tak, to ile tych spotkań będzie. I chociaż wielu rozsądnych hamowało nadmierne emocje, to chyba dopiero ostatnia, nieco słabsza seria wrocławian ostudziła głowy co bardziej rozgrzanych kibiców. Zmieniła się też sytuacja kadrowa kilku drużyn, które wymieniały zawodników lub pouzupełniały składy, wzmocniły się klasowymi graczami lub przeprowadziły rotację na stanowisku szkoleniowców. Od momentu, gdy mieliśmy ten rekordowy w historii Anwilu bilans w lidze, zmieniło się właściwie wszystko. Wyklarowała się co prawda lekko odstająca czołówka, w której obok naszej drużyny znalazły się Trefl, Stal i King, jednak kolejnych osiem miejsc to drużyny bardzo wyrównane. W zasadzie typowanie dzisiaj par play-off jest zadaniem niewykonalnym. Przyznam szczerze, że nie pamiętam, by kiedykolwiek walka o najlepszą ósemkę tak wyglądała. Ta sytuacja jak na dłoni pokazuje

nam ile znaczy dobre wejście Rottweilerów w ten sezon. Anwil zapewnił sobie przecież grę w najlepszej ósemce na kilka kolejek przed końcem rundy. To daje luksus, komfort i pewność przed decydującą fazą sezonu zasadniczego - zupełnie inaczej, niż rok temu. Wtedy, na 10 kolejek przed końcem wydawało się, że zabraknie nas w ćwierćfinałach. I nadludzkich sił trzeba było użyć w końcówce rozgrywek, by zameldować się w fazie pucharowej. To jednak w połączeniu z przedłużającymi się występami na europejskich parkietach skutkowało brakiem sił w decydujących meczach. Teraz niech męczą się inni. Niech wykrwawiają się walcząc do ostatniej kolejki. My, pewni awansu, możemy spokojniej patrzeć i czekać kogo los przydzieli nam w najważniejszej batalii sezonu. Oczywiście nie mam tutaj na myśli stanu absolutnego rozprężenia, jednak mamy ten handicap, który nawet w przypadku takich wpadek jak ta z Zieloną Górą daje nam bufor bezpieczeństwa.

Sezony regularne mają to do siebie, że choć wydają się długie i wyczerpujące, to tak naprawdę mijają zwykle bardzo szybko, w mgnieniu oka. Nie inaczej jest i tym razem. Ledwo zaczęliśmy zmagania w rozgrywkach 2023/2024, a tu proszę, gramy przedostatni mecz sezonu zasadniczego w Hali Mistrzów. Nie oznacza to jednak, że kibice Anwila nie będą w ciągu najbliższych tygodni przeżywać wielkich emocji. Wyjazdowe starcia ze Spójnią, Legią i Stalą na pewno rozgrzeją niejednego z nas do czerwoności, a ich losy bez wątpienia ważyc się będą do ostatnich sekund. Jedno, czego życzylibym naszej drużynie przy okazji Świąt to... braku kontuzji, byśmy mogli do najważniejszych momentów sezonu przystąpić w komplecie. By trenerzy mogli się skupić na taktyce, zagrywkach i rozpracowywaniu rywali, a nie łataniu dziur po zawodnikach z urazami.

Do usłyszenia!



Życzę Państwu, by nadchodzące Święta Wielkanocne były wymarzonym czasem: pełnym spokoju, rodzinnego ciepła i miłości. Niechaj spotkania z bliskimi wypełni dobro i piękno, abyśmy mogli dostrzec to, co w życiu najważniejsze. Doceniajmy tradycję, wspierajmy się nawzajem i pomagajmy tym, którzy nas potrzebują, bo tylko wtedy świat stanie się lepszy.

Życzę wszystkim nadejścia wspaniałej wiosny, oczywiście dużo słońca, dobrego zdrowia i spełnienia marzeń.

Maneł Wajtkowski
Prezydent Włocławka



WŁOCŁAWEK

MAREK WOJTKOWSKI

KADRA POLSKI WRACA DO WŁOCŁAWKA



Czy rozgrywanie meczu w Niedzielę Wielkanocną, to Pana zdaniem dobry pomysł?

MAREK WOJTKOWSKI: Przede wszystkim odbieram to jako potwierdzenie, że we Włocławku gramy najlepszą koszykówkę, mamy najwspanialszych kibiców, robimy najskuteczniejszy marketing i zapewniamy najlepszą organizację. To wyraz zaufania, że w największe święto, w najlepszym czasie antenowym w telewizji pokazywany jest właśnie nasz mecz. Przy tej okazji chciałbym podziękować pracownikom Klubu Koszykówki, Ośrodka Sportu i Rekreacji i wolontariuszom. Mało kto zdaje sobie sprawę, ile wysiłku, także w czasie świątecznym, wymaga organizacja takiego wydarzenia.

Prezydent Miasta, jako współwłaściciel Klubu, musi chyba czuć szczególną presję, by w takich momentach drużyna pokazała się kibicom z dobrej strony?

- Zaczęło się od tego, że kilka lat temu podjąłem decyzję o dokapitalizowaniu Klubu, a tym samym wzięciu większej odpowiedzialności za jego wyniki. Byliśmy wtedy w bardzo trudnym położeniu, ale dziś wiemy, że warto było. Klub zdobył dwa mistrzostwa Polski, puchar FIBA Europe Cup i kilka innych trofeów. Gdy spojrzymy w szerszej perspektywie, uratowaliśmy wielką koszykówkę dla Włocławka i pojedyncze mecze, choć ekscytują mnie jako kibica, to nie wywołują gwałtownych reakcji. To kwestia odpowiedzialności.

Na co konkretnie ze strony miasta może liczyć Klub?

- Od kilku lat wspieramy go kwotą 2 milionów zł rocznie, a od tego roku, o czym już informowałem, jest to 2,5 miliona zł. Dają tym samym sygnał pozostałym sponsorom, że razem możemy mieć wpływ na budowę coraz silniejszej drużyny. Mam nadzieję, i będę o to zabiegał, że za naszym przykładem pójdą inni. Chciałbym też dodać, że jako samorząd równolegle dbamy

o sport dzieci i młodzieży oraz sport amatorski. Przeznaczamy rocznie 1,4 miliona zł na dotacje dla dziecięcych i młodzieżowych klubów sportowych, 300 tysięcy zł na stypendia sportowe i 140 tysięcy zł na nagrody. Organizujemy zawody i imprezy. Chcemy, żeby w przyszłości było tego jeszcze więcej.

Kilka dni temu ogłosił Pan, że Włocławek będzie gospodarzem meczu reprezentacji Polski.

- Pozyskanie tego meczu nie było sprawą łatwą, ale jak się ma argument w postaci fantastycznych włocławskich kibiców, to bardzo pomaga w negocjacjach. Decyzję podejmował prezes Radosław Piesiewicz wraz z prezesami Grzegorzem Bachańskim i Łukaszem Koszarkiem. A oni czują koszykówkę i wiedzą, jak wybrać dla niej najlepiej, za co osobiście bardzo im dziękuję. Dzięki naszym wspólnym zabiegom będziemy się cieszyć tym kilkudniowym świętem basketu we Włocławku (bo reprezentacja odbędzie też u nas zgrupowanie).

Wracając do Anwilu Włocławek, na którym miejscu zespół zakończy rundę zasadniczą, a później play-off?

- Ja zawsze wierzę w drużynę. Uważam, że do decydującej fazy przystąpi z pierwszego miejsca, a obecne, małe perturbacje sprawią, że mentalnie stanie się jeszcze mocniejsza. To z kolei będzie kluczem do zwycięstw w play-off, bo tam wychodzi charakter.

Na koniec proszę powiedzieć, jak Pan spędza Święta Wielkanocne?

- Choć w samorządzie jest to dla nas gorący czas, to Wielkanoc, jak zawsze, spędzę w gronie rodziny. Wnuki są w takim wieku, że można już je uczyć naszych pięknych polskich tradycji, a i ja czerpię z kontaktu z nimi dużo radości i energii. Poza tym, cieszę się także świątecznym meczem Anwilu Włocławek, od którego naszą rozmowę zaczęliśmy!

Tomawer



BRUK-BET[®]
DESIGN

KOSTKA BRUKOWA



**SPRZEDAŻ
KOSTKI
BRUKOWEJ**



**USŁUGI
TRANSPORTOWE,
SPRZĘTOWE, HDS**



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
BRUKARSKIE**

www.tomawer.pl

tel. 451 533 822

Już na jesieni w Hali Mistrzów zobaczymy w akcji najlepszych polskich zawodników, w tym reprezentantów kraju na co dzień grających dla Anwilu Włocławek!



SEZON 2023/2024 NR 9

KoszKadra zagra we Włocławku!

Choć w ostatnich latach najczęstszym domem dla reprezentacji Polski seniorów był Lublin bądź miasta ze Śląska i Zagłębia, sytuacja ta ulegnie zmianie na jesieni! Na specjalnie zwołanej w środę konferencji prasowej Prezes Zarządu Polskiego Związku Koszykówki Radosław Piesiewicz, Wiceprezes PZKosz Grzegorz Bachański, Prezes Zarządu Polskiej Ligi Koszykówki Łukasz Koszarek oraz Prezydent Miasta Włocławek Marek Wojtkowski z dumą ogłosili, że na jesieni KoszKadra zagra w Hali Mistrzów!

- Gdy mówimy Włocławek, od razu myślimy „koszykówka”. I to koszykówka w najlepszym wydaniu! Występ reprezentacji Polski w Hali Mistrzów to wielkie wyróżnienie dla naszego miasta. Jestem dumny i niesamowicie szczęśliwy, że najlepsi zawodnicy kraju znów zagrają w stolicy polskiej koszykówki. Wszystkie oczy zwrócą się na Włocławek. Jestem przekonany, że zapamiętamy to wydarzenie na bardzo długo. To będzie wspaniały dzień dla wszystkich mieszkańców naszego miasta - mówi Prezydent Marek Wojtkowski.

Tym samym, biało-czerwoni wrócą do Włocławka po ponad sześciu latach przerwy. Po raz ostatni reprezentacja Polski grała na naszym parkiecie w lutym 2018 roku, a było to starcie z kadrą Kosowa w ramach pierwszego etapu eliminacji do Mistrzostw Świata w Chinach. Tamto spotkanie zakończyło się zwycięstwem ekipy Mike'a Taylora 90:62, niech więc będzie to dobry prognostyk przed kolejnym pojedynkiem.

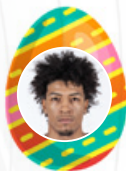
A jaki to będzie mecz? Dla włocławskich kibiców z pewnością wyjątkowy, bowiem w listopadzie w Hali Mistrzów w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy 2025 (nasz kraj jest współgospodarzem, więc awans jest zapewniony) Polska zmierzy się z Estonią. Bardzo więc możliwe, że tego dnia, już w nowym sezonie, zobaczymy na parkiecie trzech dobrych znajomych. Po stronie biało-czerwonych szansę na grę będą mieć Jakub Garbacz i Luke Petrasek, a po stronie niebiesko-białych - Janari Joesaar.

Jutro Prima Aprilis - dzień żartów. Zapytaliśmy naszych zawodników, kto ich zdaniem jest najzabawniejszą osobą w drużynie. Sprawdźcie odpowiedzi Rottweilerów!

Świąteczne z Rottweilerami



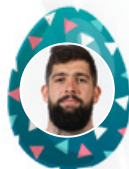
Najbardziej zabawny jest **Kostek**. Zawsze sprawia, że wszyscy się śmiejemy. Ma zabawne powiedzonka, np. „Don't be so spicy!”.



Mamy kilku zawodników, którzy się wyróżniają pod względem humoru. **Kostek, Janari**... Nie dam rady wybrać tylko jednego!

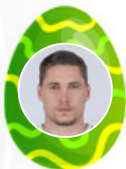


Kostek, zdecydowanie **Kostek**. Pozwolę sobie jednak zostać historię dla siebie.



Wszyscy są tutaj bardzo poważni! A mówiąc serio - wybieram **Jakuba Garbacza**.

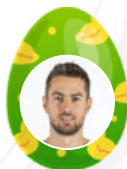
Widzę, że do szatni właśnie wszedł Garbi, więc wybór musi paść na niego! Z drugiej strony jest jeszcze **Kostek**...



Janari, bo potrafi użyć polskich słów w idealnie skrojonych momentach.

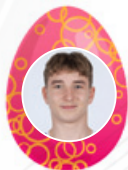


Oczywiście **Kostek**, ale... Żadna historia z szatni nie może wyjść!

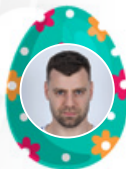


Z całą pewnością **Janari**! Chodzi o jego humor na co dzień. Najśmieszniej jest, gdy próbuje coś udowodnić, a wszyscy doskonale wiemy, że jest zupełnie oderwany od rzeczywistości.

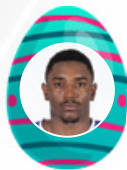
Najzabawniejszy w zespole jest **Kostek**. Zawsze przed treningami opowiada ciekawe i zarazem niesamowicie śmieszne historie.



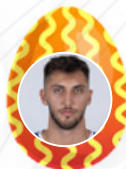
Janari. On żartuje ze wszystkiego. Mam kilka historyjek, ale żadna nie nadaje się do publikacji.



Kostek zawsze jest mega pozytywny i lubi pożartować. Jakiś prank na Prima Aprilis mógłby jednak zrobić **Janari**!



Pierwsza myśl to **Kostek**. Szczerze mówiąc to naprawdę trudne pytanie!



Szczerze mówiąc, trudno wskazać jedną osobę. Zawsze razem się wygłupiamy, ale nikt nie próbuje być zabawny na siłę. Jeśli jednak miałbym wskazać jedną osobę, która może zrobić żart na Prima Aprilis, to wybieram **Kostka**. On jest jak duże dziecko.



- ✓ Pokoje
- ✓ Restauracja
- ✓ Wesela
- ✓ Imprezy okolicznościowe
- ✓ Konferencje i bankiety



HOTEL ALEKSANDER

Włocławek, ul. Szpitalna 23



/HOTEL.ALEKSANDER



więcej informacji
54 412 66 66



odwiedź naszą stronę
HOTEL-ALEKSANDER.PL



POZNAJ NOWE NAWOZY Z ANWILU

O WIĘKSZEJ GRANULI I LEPSZYCH PARAMETRACH

ANWIL S.A. to polski producent nawozów z ponad 50-letnią tradycją. Po zakończeniu rozbudowy nawozowych mocy produkcyjnych portfolio produktowe firmy wzbogaci się o cztery rodzaje nawozów spełniających najwyższe standardy jakościowe – **saletrę amonową gruboziarnistą, saletrosiarczan amonu, nawóz azotowy z siarką oraz saletrzak z magnezem o większej granulii i lepszych parametrach.**

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na anwil.pl